

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 marca 2021 r., wydanym w sprawie z powództwa R. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Brzezinach:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz R. K. kwotę 15 472,77 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 25 października 2019r. do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo w pozostałej części,
3. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz R. K. kwotę 5 285,52 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty,

Wyrok ten zapadł w następującym stanie faktycznym:

13 sierpnia 2019 r. uszkodzeniu uległ samochód marki K. O. o numerze rejestracyjnym (...). Samochód posiadał ważne ubezpieczenie autocasco w (...) S.A. Pozwany w związku ze zgłoszeniem szkody uznał swą odpowiedzialność i w toku postępowania likwidacyjnego sporządził kalkulację naprawy. Zgodnie z jej treścią szkoda została wyceniona na kwotę 9 901,83 zł.

Koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody wynoszą 25 374,60 zł, przyjmując naprawę z uwzględnieniem części oryginalnych z logo producenta, podane w systemie A. w dacie powstania szkody oraz cen wskazanych przez powoda, stawkę za roboczogodzinę w wysokości 100 zł netto jako średnią obowiązującą w naprawach blacharsko-lakierniczych w dacie powstania szkody, nakłady pracochłonności wg producenta opublikowane w systemie A..

Sąd Rejonowy wskazał, że kodeksową podstawę odpowiedzialności ubezpieczyciela stanowi art. 805 k.c. Zasady tej odpowiedzialności wynikają także z umowy ubezpieczenia autocasco.

Powstanie szkody oraz zakres uszkodzeń były bezsporne, kwestią sporną była jedynie wysokość szkody, a co za tym idzie kwota należnego odszkodowania. Sąd powołał się na regułę, że wysokość odszkodowania powinna być zgodna z zasadą pełnej kompensacji szkody, a z drugiej strony nie może przekraczać zakresu obowiązku naprawienia szkody wyznaczonego przez przepisy szczególne, mające zastosowanie w określonym stanie faktycznym. Powód może żądać odszkodowania wyliczonego w oparciu

o wszystkie uszkodzenia, którym uległ pojazd w zakresie ustalonym w toku postępowania. Odszkodowanie winno w pełni pokrywać poniesione przez poszkodowanego straty. W tym przypadku koszty naprawy uszkodzonego samochodu – wyliczone przez biegłego sądowego, które nie były kwestionowane – wyniosły 25 374,60 zł. Pozwany na etapie postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi kwotę 9 901,83 zł, a zatem kwota pozostała do wypłacenia stanowi różnicę między wysokością szkody a wypłaconą już kwotą odszkodowania i wynosi 15 472,77 zł. Taką kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda. W pozostałym zakresie powództwo oddalono jako nieudowodnione.

O należnych odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, na zasadzie art. 481 § 1 k.c. O kosztach postępowania rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany, zaskarżając je

w części uwzględniającej powództwo i zarzucając naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, to jest art. 233 § 1 k.p.c., a także art. 236 k.p.c. w zw. z art. 354 k.p.c. oraz przepisów prawa materialnego w postaci art. 805 k.c. w zw. z § 17 ust. 3 i 5 OWU.

W konsekwencji podniesionych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych. Skarżący wniósł także o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej celem wyliczenia wysokości szkody zgodnie z zapisami OWU.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie odwoławcze.

### **Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił i zważył, co następuje:**

Tytułem wstępu stwierdzić należy, że Sąd odwoławczy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, przyjmując je za własne, ale wobec ich szczupłości, uzupełnia je o następujące okoliczności:

Powód w chwili zdarzenia posiadał umowę ubezpieczenia komunikacyjnego autocasco polisa nr (...), zawartą ze stroną pozwaną. Łącząca strony umowa ubezpieczenia autocasco została zawarta

w wariantcie serwisowym z sumą ubezpieczenia 49 500 zł z VAT, odpowiadającą wartości pojazdu. Zgodnie z § 17 ust. 3 OWU autocasco wysokość odszkodowania w wariantcie serwisowym ustala się na podstawie sposobu naprawy ubezpieczonego pojazdu przez zakład naprawczy wykonujący naprawę według zasad zawartych w systemie A., E. lub DAT

z zastosowaniem: norm czasowych operacji naprawczych określonych przez producenta pojazdu; stawki za roboczogodzinę ustalonej przez (...) S.A.

w oparciu o średnie ceny usług stosowane przez warsztaty porównywalnej kategorii do warsztatu wykonującego naprawę, działającego na terenie województwa, w którym znajduje się ten warsztat; cen oryginalnych części zamiennych oraz cen materiałów lakierniczych i normaliów zawartych

w systemach A., E. lub DAT. Odszkodowanie ustala się według tych zasad pod warunkiem przedstawienia rachunków lub faktur VAT dotyczących robocizny, części zamiennych, materiałów lakierniczych i normaliów. W innym przypadku zastosowanie mają zasady ustalania odszkodowania z § 17 ust. 5 OWU, które odwołują się średnich cen usług naprawczych i cen części oryginalnych, ale pomniejszonych w zależności od okresu eksploatacji pojazdu, ewentualnie cen części alternatywnych.

Apelacja nie jest zasadna, choć Sąd Rejonowy dopuścił się istotnych, błędów proceduralnych, których nie można jednak było uznać za wpływające na wynik sprawy. Wyrok ostatecznie odpowiada prawu.

Nie ma racji skarżący, że Sąd Rejonowy naruszył art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie faktu, że strony łączyła umowa ubezpieczenia autocasco. Okoliczność ta znalazła się w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia i została dostrzeżona w rozważaniach prawnych. Błąd Sądu Rejonowego polegał na braku wskazania przyczyn pominięcia regulacji umownych, które ograniczały wysokość odszkodowania. Wadliwość tę należy wyeliminować w postępowaniu odwoławczym.

Zgodnie z powołanymi ogólnymi warunkami ubezpieczenia w razie powstania szkody ubezpieczyciel ustala odszkodowanie zgodnie z warunkami umowy ubezpieczenia. W wariantcie serwisowym szkodę likwiduje się z uwzględnieniem cen części oryginalnych i rynkowych stawek robocizny, ale tylko w przypadku przedstawienia rachunków lub faktur dotyczących robocizny, części zamiennych i materiałów (§ 17 ust 1 pkt 1 i 3 OWU). W sytuacji braku faktur lub rachunków ubezpieczyciel przechodzi na sposób likwidacji szkody aktualny dla niższego wariantu ubezpieczenia (§ 17 ust. 5 OWU).

W rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostawała okoliczność, że powód nie przedstawił ubezpieczycielowi rachunków lub faktur dotyczących robocizny, części zamiennych i materiałów.

W ocenie Sądu Okręgowego § 17 ust. 3 OWU zawiera postanowienia niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zakresie wykluczającym wariant serwisowy do ustalenia odszkodowania tylko z tego względu, że konsument nie przedstawił rachunków czy faktur dokumentujących naprawę auta. Nie ma wątpliwości, że sporne zapisy umowne nie były indywidualnie uzgodnione. Wprawdzie omawiane postanowienia umowne określają główne świadczenie ubezpieczyciela, ale nie czynią tego w sposób jednoznaczny. Na plan pierwszy wybito istotę ustalenia odszkodowania w wariantcie serwisowym, od którego konsument płaci składkę, a więc uprawnienie konsumenta do uwzględnienia cen części oryginalnych. W § 17 ust. 3 odwołano się do różnych wariantów ubezpieczenia, ale zastrzeżenie dotyczące przedstawienia rachunków lub faktur nie wskazuje wprost wariantu serwisowego. Konsument nie musi znać systematyki umów i rozumieć, że odwołanie się w ust. 3 do „zasad określonych w ust. 1 i ust. 2” oznacza bezwzględne rozciągnięcie warunku przedstawienia faktur lub rachunków na wariant serwisowy. Niejednoznaczność postanowień umownych ocenia się w oparciu o model przeciętnego konsumenta, a omawiane uregulowania kodeksowe stanowią wyraz preferencji ustawodawcy dla ochrony konsumentów przez zapewnienie transparentności wzorca. Chodzi o transparentność w szerokim znaczeniu, obejmującym zarówno jednoznaczność, jak i zrozumiałość w ujęciu art. 385 § 2 k.c. Niejednoznaczność wzorca umożliwia zbadanie umowy pod kątem kształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia jego interesów.

Istota umowy ubezpieczenia zakłada spełnienie określonego świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 1 k.c.). W tym przypadku chodziło o wyrównanie szkody w pojeździe konsumenta. Obowiązek naprawienia szkody powstaje z dniem powstania szkody i nie jest zależny od tego, czy poszkodowany naprawi auto. Poszkodowany nie ma obowiązku naprawy pojazdu, a odszkodowanie mu należne obejmuje uszczerbek majątkowy, jaki poniósł w momencie powstania szkody, równy kwocie potrzebnej do przywrócenia auta do stanu poprzedniego. Wysokość odszkodowania winna zatem odpowiadać zasadzie z art. 361 k.c. Uzależnianie ustalenia wysokości szkody od przedstawienia rachunków bądź faktur kształtuje prawa ubezpieczonego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interes. Sprzecznie bowiem z zasadą uczciwości obrotu kształtuje z jednej strony umowę jako zawartą w wariantcie serwisowym,

z drugiej zaś pozbawia ubezpieczonego uwzględnienia cen części zamiennych w wariantcie serwisowym i rynkowych kosztów naprawy tylko dlatego, że do momentu wyliczenia i wypłaty odszkodowania nie naprawił auta. Poszkodowany nie musi wykorzystywać swoich środków celem naprawy auta. Ma prawo czekać na wypłatę odszkodowania i naprawić auto po tym zdarzeniu, albo też go

w ogóle nie naprawiać. Okoliczność zatem braku naprawy nie może wpływać na wysokość odszkodowania. Interes ubezpieczonego polega na uzyskaniu odszkodowania w pełnej wysokości, o jakiej mowa w art. 361 k.c., i to chciał osiągnąć decydując się na wariant serwisowy. Sposób wyliczenia odszkodowania, który zastrzegł pozwany, prowadzi do nieadekwatności świadczenia do zapłaconej składki. Sytuacja ta oznacza zaburzenie ekwiwalentności świadczeń z korzyścią dla profesjonalisty kosztem konsumenta. Przedmiotowe regulacje OWU nie odpowiadają zasadom równowagi kontraktowej stron i kształtują prawa konsumenta w dysproporcji do jego obowiązków związanych z regulowaną składką za ubezpieczony wariantcie serwisowym.

Oceny powyższej nie zmienia podniesiona w zarzutach apelacji okoliczność, że umowa ubezpieczenia autocasco jest zawierana na zasadzie

dobrowolności. Dobrowolność zawierania umów nie uniemożliwia bowiem uznania postanowień wzorca umownego za niedozwolone. Na skutek zdarzenia, od którego pojazd był ubezpieczony, powód poniósł szkodę, bo pojazd uległ uszkodzeniu. Szkodę taką należy wyrównać do wysokości sumy ubezpieczenia. Bez znaczenia pozostaje czy naprawy rzeczywiście dokonano. Istotne jest bowiem, że pojazd został ubezpieczony w wariantcie serwisowym,

a nie niższym. Mając powyższe na uwadze należało zasądzić odszkodowanie ustalone dla wariantu serwisowego, co orzekł Sąd Rejonowy, który posiłkował się w tym zakresie opinią biegłego sądowego (art. 278 k.p.c.). Nie doszło więc

do zarzucanego naruszenia art. 805 k.c. ani zapisów § 17 ust. 3 i 5 OWU, które zgodnie z regułą wyrażoną w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. nie wiążą konsumenta.

Rację ma skarżący, że Sąd Rejonowy powinien wprost rozstrzygnąć o wniosku dowodowym pozwanego (zarzut naruszenia art. 236 k.p.c. w zw. z art. 354 k.p.c.). Uchybienie polegające na tym, że zabrakło takiego rozstrzygnięcia nie wpłynęło na wynik sprawy. W sprawie wyliczono odszkodowanie w wariantcie serwisowym, co odpowiadało prawu materialnemu. Prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku innego wariantu ubezpieczenia oznaczałoby wyłącznie przedłużenie postępowania (art. 235<sup>2</sup> pkt 5 k.p.c.). Z tych samych powodów pominięto dowód zgłoszony w apelacji.

Wywiedziona przez pozwanego apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć trafność rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Zasądzone koszty obejmują wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, ustalone w kwocie 1 800 zł na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

Na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. sprostowano oczywistą omyłkę Sądu Rejonowego w opisie daty wymagalności odsetek ustawowych.